Nr. 284. Sobota, dnia 10 Grudnia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

MILJARDOWY DEFICYT RZESZY.

Nowy rząd niemiecki utworzony został w okresie niesłychanego napięcia sytuacji gospodarczej, które niewątpliwie, jak tragiczne memento zaciąży nad całym szeregiem jego poczynań. O poważnem zaostrzeniu się kryzysu gospodarczego w Niemczech w okresie ostatnich tygodni świadczy cały szereg zjawisk. Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się niewątpliwie kwestja olbrzymiego niedoboru budżetowego, który według oficjalnych optymistycznych przewidywań szacowany jest w wysokości około miljarda marek. Pomimo częściowego sezonowego ożywienia w niektórych gałęziach przemysłu wpływy skarbu zmalały w okresie pierwszego półrocza budżetowego o blisko 380 milj. mk. Do wymienionego wyżej deficytu należałoby dorzucić około 106 milj. mk., na którą to sumę wybito w okresie ostatnich 6 miesięcy bilon srebrny, celem wykazania w ten sposób wzrostu wpływów. Sytuację budżetową państwa pogarsza wszelki brak rezerwy, a wątpliwe jest czy w gospodarce państwowej uda się osiągnąć poważniejsze oszczędności. Pomimo całego szeregu poczynań zmierzających do zmniejszenia deficytu wydaje się bardzo wątpliwem, czy wspomniany powyżej niedobór ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Sytuację pogarszą wydatnie fakt ciągłego rozwoju polityki etatystycznej, która wyraża się m. in. udzieleniem ostatnio gwarancyj rządowych, reprezentujących olbrzymią sumę przeszło 1 i pół miljarda mk.

Niemniej groźnie przedstawia się sytuacja finansowa poszczególnych miast, które, jak to ostatnio uczynił Frankfurt i Kolonia, nie płacą swych zobowiązań pożyczkowych. Zadłużenie samorządów dochodzi do 2 miljardów mk., przyczem względy specjalne i sytuacja na rynku pracy zmuszają rząd do dalszych wydatków. Szczególne zaniepokojenie wywołało stanowisko dwóch wielkich miast Frankfurtu nad Menem i Kolonji, które nie zapłaciły krótkoterminowych pożyczek w wysokości 70 miljonów mk. Magistraty tych miast ogłosiły obszerne wyjaśnienia, podkreślając, iż w związku z kryzysem i topniejącemi wpływami nie są w możności uzyskać niezbędnych na ten cel funduszów. Wywołało to duże wrażenie w całych Niemczech, gdyż rzuca nietylko ponure światło na sytuację finansową miast, ale jest niebezpiecznym precedensem na przyszłość. Trudno sobie przecież wytłumaczyć fakt, że oba te potężne samorządy mogły jeszcze w r. 1929 zaciągnąć wielkie pożyczki i wystarczył okres 3-letni aby zachwiać zupełnie ich zdolnością płatniczą. Świadczy to niewątpliwie o tem że rozległa działalność inwestycyjna miast niemieckich oparta była już od dłuższego czasu na niezmiernie wątłych podstawach finansowych. Politykę ułatwia bardzo poważnie niedostateczny nadzór min. spraw wewnętrznych i min. finansów nad polityką inwestycyjną samorządów. Na tem tle wyłania się obecnie konieczność każdorazowego zatwierdzenia wszelkich poczynań inwestycyjnych przed uzyskaniem całkowitej pewności, że otrzymujące pożyczkę miasto będzie w możności wykupić raty amortyzacyjne.

W ciężkiej opresji znajduje się również magistrat Berlina, na czele którego stoi b. prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm. Berlin znalazł się w ostatnich dniach w przededniu bankructwa, gdyż z podatków i dotacyj państwowych mogą być tylko opłacani urzędnicy i robotnicy miejscy, a na pokrycie reszty wydatków niema w kasie miejskiej żadnych funduszów. Zadłużenie miasta doszło do wysokości 125 miljonów mk. i magistrat Berlina stanął przed koniecznością redukcyj personalnych i rzeczowych. Redukcje te obejmą nietylko niższych i wyższych funkcjonarjuszy, ale również i ławników, których Berlin posiada aż 24. Ponieważ dotacje państwowe zostały ostatnio poważnie zmniejszone, należy oczekiwać, iż magistrat Berlina już w niedalekiej przyszłości może znaleźć się w sytuacji, jak Kolonja i Frankfurt.

Na wewnętrznym froncie gospodarczym Niemiec rozgorzała zacięta walka centralnych organizacyj przemysłu przeciwko polityce eksperymentów, reprezentowanych przez prezesa Urzędu Statystycznego, prof. Wagemanna, który pragnąłby bardzo poważnie rozszerzyć działalność etatystyczną państwa. Równocześnie wybuchła otwarta wojna pomiędzy rolnictwem a przemysłem, który wobec możliwości zablokowania Niemiec przez Anglję domaga się całkowitej likwidacji polityki protekcjonizmu agrarnego.

Poza temi wszystkiemi trudnościami gospodarczemi Niemiec, nowy rząd znajdzie się odrazu przed powikłaniami, związanemi z rokowaniami o traktat handlowy niemiecko-francuski oraz wobec niebezpiecznych posunięć Anglji przed światową konferencją gospodarczą. M. Ł.

Nowa nota Polski do Ameryki

za odroczeniem raty grudniowej.

Warszawa. — Nowa nota Polski do St. Zjednoczonych w sprawie konieczności odroczenia zapłaty raty grudniowej „długu wojennego" została przygotowana i już wysłana do Waszyngtonu. Nota ta ma zostać doręczona przez ambasadora Filipowicza sekretarzowi stanu Stimsonowi w piątek, dnia 9 bm. i tego samego dnia opublikowana.

Jakie w swej drugiej nocie wysuwa postulaty rząd polski?

Wychodząc z założenia, iż rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na dyskusję w sprawie wysokości długu i jego oprocentowania, rząd polski proponuje raz jeszcze odroczenie płatności raty grudniowej i uzasadnia swój postulat w sposób jak najbardziej szczegółowy. To szczegółowe uzasadnienie jest odpowiedzią na oświadczenie prez. Hoovera, według którego nikt nie przytoczył faktów, usprawiedliwiających odroczenie płatności w dniu 15 grudnia.

Rząd polski nie proponuje jednak w swej drugiej nocie moratorjum, nie neguje swych zobowiązań, zaciągniętych, podpisanych w formie umów i ratyfikowanych. Wprost przeciwnie, nie chcąc narazić zawartych artykułów na szwank proponuje raz jeszcze odroczenie spłaty i proponując to, podaje powody, które nie z winy Polski powstały, lecz z powodu błędów powojennej Europy, chociażby w dziedzinie protekcjonizmu celnego.

Zatarg na Dalekim Wschodzie

Japonja ostrzega Zgromadzenie Ligi.

Genewa. — Podczas debaty zgromadzenia Ligi Narodów nad konfliktem mandżurskim występowały stale w obronie istniejących traktatów i zobowiązań międzynarodowych najenergiczniej i najwyraźniej małe państwa, podczas gdy wielkie mocarstwa ujawniały skłonności kompromisowe.

Wyrazem tego stanowiska małych państw jest fakt zgłoszenia przez 4 mniejsze mocarstwa, a to Irlandję, Czechosłowację, Szwecję i Hiszpanję projektu rezolucji, która stwierdza po 1) że akcja Japonji w Mandżurji nie była aktem koniecznej obrony, po 2) że utworzenie nowego państwa mandżurskiego mogło dokonać się jedynie dzięki obecności wojsk japońskich, po 3) że uznanie Mandżurji byłoby sprzeczne z zobowiązaniami międzynarodowemi. Punkt 4-ty upoważnia komitet 19-tu do zaproszenia Rosji Sowieckiej i St. Zjednoczonych celem przeprowadzenia negocjacji ze stronami zainteresowanemi w sprawie załatwienia konfliktu na podstawach wyżej wymienionych.

Przeciwko tej rezolucji wystąpił na zgromadzeniu bardzo energicznie i stanowczo delegat japoński — Matsuoka stwierdzając, że rezolucja ta stanowi jednostronne potępienie Japonji, oraz, że jest sprzeczna zarówno z raportem Lyttona, jak i duchem Ligi Narodów. Rezolucja ta — mówił delegat japoński — została zredagowana w duchu oskarżającym Japonję, co uznać należy za pozbawione podstawy. Dlatego też delegat japoński uprasza autorów rezolucji, ażeby ją wycofali. Badanie tej rezolucji przez Zgromadzenie Ligi mogłoby zdaniem delegata japońskiego, pociągnąć za sobą konsekwencje, których być może nie mieli zamiaru wywołać autorzy rezolucji.

W słowach tych mieściła się wyraźnie groźba wystąpienia Japonji z Ligi Narodów. — Stanowcze wystąpienie Japonji przeciwko rezolucji 4-ch państw mniejszych tłomaczyć należy niewątpliwie faktem, że rezolucja, potępiająca Japonję, nie ma szans przejścia na Zgromadzeniu Ligi.

W toku wczorajszej dyskusji przemawiał m. in. delegat Polski, wiceminister Szembek, którego deklaracja podkreśla specjalnie wyjątkowy charakter zatargu na Dalekim Wschodzie oraz wyraził opinję, że raport Lyttona ułatwi osiągnięcie praktycznego rozwiązania konfliktu.

Portyk katedry wileńskiej pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Świątynia ta została wzniesiona w zaraniu chrześcijaństwa na Litwie, w końcu 14-go wieku, wolą potężnego władcy Jagiełły, na miejscu pogańskiego gaju. Stan gruntu i liczne przebudowy zachwiały olbrzymie mury. Aby ratować zagrożoną bazylikę, utworzył się komitet, który prowadzi prace, mające na celu wzmocnienie najbardziej zagrożonej części budowli, mianowicie frontowego portyku, osadzonego na krótkich palach sosnowych.

Europejski dłużnik

i amerykański wierzyciel.

Każdy Amerykanin ulokował w Niemczech około 600 franków, każdy Amerykanin pożyczył byłym aljantom 1.800 franków, z której to sumy otrzymał z powrotem tylko 360 franków. Tak się przedstawia sytuacja dzisiejsza.

Pożyczki wojenne dla Aljantów wyjednał dyktatorski prawie rząd prezydenta Wilsona. Teraz jednak o długach zagranicznych decyduje naród. Kto przekona obecnie farmera z Middlewest o konieczności podarowania dłużnikom europejskim należnych mu od nich 1800 franków? Pożyczki dla Rzeszy, dla miast i przedsiębiorstw niemieckich lansowała Wallstreet i finansjera amerykańska, ale nabywali je średni i drobni ciułacze Stanów.

Podatnicy amerykańscy domagają się spłaty długów zagranicznych. Zresztą w Ameryce panuje wśród mas przekonanie, iż Europa może płacić: mocarstwa europejskie porównują tutaj z dłużnikiem, który zajeżdża w luksusowym Rolls-Roysie po to, aby oświadczyć, że jest bankrutem. Senator Johnson twierdzi np., iż Niemcy mogłyby się obejść znakomicie bez moratorjum, gdyby każdy Niemiec wyrzekł się codziennie skonsumowania jednego kufla piwa.

Tak myślą masy ludowe, tak argumentują przedstawiciele tych mas w Kongresie.

Natomiast ci, którzy przemawiają w Ameryce za anulacją długów wojennych, aby uratować długi prywatne, należą do sfer bankierskich, które ulokowały miljardy zagranicą. Ci twierdzą, że anulacja długów wojennych, która przyczyniłaby się do uzdrowienia gospodarki europejskiej, byłaby korzystną operacją dla Stanów Zjednoczonych. Europa wszak jest najlepszym klijentem i odbiorcą Ameryki. Tę samą opinję wyrażają i popierają liczni posiadacze obligacyj niemieckich, zainteresowani w anulowaniu długów wojennnych, gdyż wówczas mogliby odebrać należności prywatne.

Do tezy anulowania długów odnoszą się przychylnie w Ameryce uniwersytety, sekty religijne, część prasy, a również i wpływowe koła pacyfistów. Propaganda, która wychodzi z tych ośrodków i sfer oddziaływa dość silnie na opinję amery-

Na nadchodzącą Gwiazdkę Wielki wybór Podarków Gwiazdkowych, Ozdób choinkowych i t. p. Książeczki obrazkowe dla dzieci, malowanki, żołnierze, zabawki, różne gry, Sklep „Gońca", II Aleja № 26.

Kalendarze na 1933 r. oraz przedmioty praktyczne dla dzieci i młodzieży poleca

kańską i urabia ją stopniowo w pożądanym dla siebie kierunku. Zresztą za argumentami zwolenników anulowania długów wojennych przemawia jeszcze i to, że faktycznie Europa nie ma z czego płacić tych sum. A tam, gdzie nic niema, tam i farmer amerykański nic nie wskóra, choć ma prawo za sobą.

Podatnicy amerykańscy, którym cała ta sprawa idzie nie w smak, gdyż oni to będą musieli ponosić koszty w postaci zwiększonych podatków, stawiają narazie opór. Gdyby zwrot podobny w sprawie długów wojennych stał się faktem dokonanym pewnego pięknego dnia, można być pewnym, że cała olbrzymia masa ciułaczy amerykańskich powzięłaby mocne postanowienie nie pożyczania więcej pieniędzy Europie na żadne imprezy wojenne.

E. R.

TELEGRAMY

INTERWENCJA ANGIELSKA W SPRAWIE ZAMKNIĘCIA GRANICY POLSKO LITEWSKIEJ.

Kowno. — Prasa litewska podaje interpelacje w Izbie gmin w sprawie zamknięcia polsko-litewskiej granicy i odpowiedź angielskiego wiceministra spraw zagranicznych Eden.

Eden oświadczył, iż niektórzy przemysłowcy i kupcy angielscy zwrócili uwagę rządu angielskiego, że zamknięcie polsko-litewskiej granicy odbije się ujemnie na ich operacjach handlowych.

W związku z tem rząd angielski polecił swoim przedstawicielom w Polsce i Litwie porozumieć się z odnośnymi rządami, czy zgadzają się obydwie strony na pewnych warunkach przywrócić komunikację.

Rząd litewski w zasadzie wyraził zgodę. W chwili obecnej oczekują wiadomości z Warszawy.

Charakterystycznem jest, że prasa litewska przytacza ten komunikat bez żadnych komentarzy.

CO ZROBI FRANCJA?

Paryż. — Na posiedzeniu Rady ministrów Herriot złożył szczegółowe sprawozdanie ze swych rokowań w sprawie długów. Gabinet nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Miarodajne koła omówiły w ciągu szczegółowych obrad wszelkie możliwości, związane z nieuiszczeniem raty grudniowej.

Rząd ma przed sobą pięć ewentualności: 1) Wypłacenie w terminie przypadającej raty, 2) Uiszczenie tej raty z pewnemi zastrzeżeniami, 3) Zdeponowanie odnośnej sumy w Banku Wpłat Międzynarodowych w Bazylei, 4) Zwołanie sądu rozjemczego, 5) Odmowa uiszczenia raty. W razie niezapłacenia raty grudniowej przez Anglję, Francja przyłączy się do tego kroku. Gdyby jednak rząd angielski wyraził gotowość uiszczenia raty, Herriot będzie miał przed sobą zagadnienie czy może zapłacić ratę wbrew woli francuskiej opinji publicznej. Prawdopodobnie Herriot wygłosi jutro lub pojutrze przemówienie w tej sprawie w komisjach Izby i Senatu.

Tajny układ francusko-amerykański

w sprawie długów.

Paryż. — Francuski minister oświaty w czasie poszukiwania w ubiegłą środę w archiwum francuskiego urzędu spraw zagranicznych pewnych aktów, znalazł przypadkowo sensacyjny dokument, mianowicie kopję tajnego układu francusko-amerykańskiego z r. 1928. Dokument ten przedłożył natychmiast Radzie ministrów

Układ ten mógłby według opinji rzeczoznawców stanowić prawną podstawę odroczenia terminu spłaty francuskich długów wojennych w dniu 15 grudnia. Kopja tego układu leżała w zupełnem zapomnieniu w archiwum francuskiego urzędu spraw zagranicznych.

UNIWERSYTET LIPSKI WPROWADZIŁ WYKŁADY PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO I IDEI REWANŻU.

Lipsk. — Senat uniwersytecki, ulegając naciskowi kół nacjonalistycznych, wprowadził w bieżącym semestrze cykl wykładów, poświęconych zagadnieniu przysposobienia wojskowego i dążeniom rewizjonistycznym.

Wykłady zainaugurował gen. Hohenheusen, który tendencyjnie przedstawił rzekome zamiary wojenne Polski, Francji i Czechosłowacji, ostrzegając przed niebezpieczeństwem, zagrażającem jakoby Niemcom ze strony wschodniego i zachodniego sąsiada.

Energiczne wystąpienie 4 mocarstw

przeciw krętactwom niemieckim.

Genewa. — Polityka sabotowania konferencji 5-ciu mocarstw przez delegację niemiecką, której niezdecydowane stanowisko uniemożliwia wszelki postęp, skłoniła delegację 4-ch mocarstw tj. Francję, Anglję, Włochy i Amerykę do zdecydowanych posunięć, które przyparły Niemców do muru. W toku wczorajszych obrad przedpołudniowych. delegaci wspomnianych 4-ch mocarstw postanowili w zdecydowanej formie zapytać niemieckiego ministra spraw zagr. v. Neuratha, czy Niemcy zamierzają brać udział w konferencji rozbrojeniowej i czy akceptują formułę kompromisową w sprawie równości i bezpieczeństwa przedstawioną im onegdaj.

Mocarstwa stwierdzają ponadto, że powstrzymanie się Niemiec od udziału zarówno w konferencji 5 mocarstw, jak i w konferencji rozbrojeniowej uniemożliwia opracowanie wstępnej konwencji rozbrojeniowej, przewidzianej w amerykańskim planie.

Decyzja 4-ch wielkich mocarstw oznacza że za dalsze losy konferencji rozbrojeniowej odpowiedzialne są wyłącznie Niemcy i że za ewentualne zerwanie konferencji rozbrojeniowej odpowiedzialność spada na Rzeszę Niemiecką.

Solidarne wystąpienie 4-ch wielkich mocarstw wobec Niemiec wywołało w kołach Ligi zrozumiałą sensację i poruszenie.

—)x(—

TROCKI WRACA PRZEZ WENECJĘ.

Ventimiglia. — Przybył tu z Francji Leon Trocki i po dwugodzinnym pobycie odjechał w dalszą drogę do Genui. Z Genui odjedzie Trocki do Wenecji, a stamtąd powróci do Konstantynopola.

Litewski minister

za nawiązaniem stosunków z Polską.

Kowno. — „Idysze Sztymme" donosi, że na bankiecie prasy litewskiej z okazji jej stulecia, minister spraw zagranicznych Zaunius wygłosił mowę, w której m. in. dotknął sprawy wileńskiej.

Minister litewski oświadczył, że w obecnej chwili kwestja wileńska nie jest już aktualna, straciła swoje ostrze i Litwa, biorąc realne stosunki pod uwagę, byłaby skłonna wejść w kontakt gospodarczy z Polską.

Oświadczenie ministra Zauniusa wywarło na obecnych wrażenie bomby. Obecni nie oczekiwali takiego oświadczenia z ust odpowiedzialnego przedstawiciela zagranicznej polityki litewskiej.

Oświadczenie min. Zauniusa, jak pisze „Idysze Sztymme", jest żywo komentowane w Kownie.

KATASTROFA DRUŻYNY SPORTOWEJ.

Berlin. — Na autobus, powracający z holenderską drużyną sportową, która brała udział w rozgrywce z niemieckim klubem sportowym w Düsseldorfie najechał w pełnym biegu samochód osobowy. Szofer samochodu osobowego został wyrzucony na bruk i doznał pęknięcia czaszki. Z pośród 30 pasażerów autobusu, 6-ciu jest ciężko rannych, a trzech doznało wstrząsu nerwowego. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy autobus zatrzymał się dla zapalenia zgaszonych reflektorów.

WYKRYCIE TAJNEJ RADJOSTACJI KOMUNISTYCZNEJ W BERLINIE.

Berlin. — Tajna komunistyczna radjostacja nadawcza, która od szeregu tygodni trapiła radjosłuchaczy niemieckich i która obrzucała obelgami rząd i władze niemieckie, została wreszcie wykryta przez policję polityczną.

Policji udało się wykryć radjostację w jednym z domów na przedmieściu robotniczem Berlina Wedding. Policja wkroczyła do lokalu w chwili kiedy trzech komunistów zajętych było właśnie nadawaniem przy radjostacji. Zostali oni aresztowani.

Niebywałe awantury

na posiedzeniu Reichstagu.

Berlin. — Środowe posiedzenie Reichstagu, już w godzinę po otwarciu zostało przerwane z powodu skandalicznych awantur na sali poselskiej i bijatyki na trybunach dla publiczności.

Awantury powstały w czasie przemówienia posła komunistycznego Schnellera, który zaatakował w ordynarny sposób głowę państwa.

Posłowie komunistyczni w tem miejscu wznieśli trzykrotny okrzyk „Precz z Hindenburgiem".

Kiedy przewodniczący wiceprezydent Esser przywołał mówcę do porządku, grożąc mu odebraniem głosu, ten ponownie zelżył prez. Hindenburga, przyczem cała frakcja komunistyczna ponownie zawołała chórem „Precz z prezydentem".

Siedzący na trybunie dla publiczności pewien osobnik powstał z miejsca i zawołał również: „Precz z prezydentem systemu wersalskiego"'.

W tej chwili zbliżył się do osobnika tego służący parlamentu, przywołując go do porządku. To jednak nie poskutkowało, a równocześnie z okrzykami na sali poselskiej osobnik ów ponownie począł wznosić okrzyki skierowane przeciwko głowie państwa.

W tej chwili na galerji powstał tumult. Niefortunny demonstrant pobity został do krwi i wyrzucony na korytarz.

Wśród niesłychanego wzburzenia na sali poselskiej, gdzie posłowie nacjonalistyczni przyskakiwali z pięściami do posłów komunistycznych, posiedzenie zostało przerwane i konwent senjorów zwołany na naradę.

100 WAGONÓW JABŁEK Z AUSTRJI SPROWADZIMY W GRUDNIU.

Wiedeń. — Według doniesień prasy wiedeńskiej, rząd polski w przebiegu rokowań kompensacyjnych z Austrją, wyraził gotowość sprowadzenia stu wagonów jabłek z Austrji.

Towar ten jeszcze w ciągu grudnia ma odejść do Polski. Jabłka te pochodzić będą głównie ze Styrji.

Straszliwa eksplozja

w niemieckiej fabryce chemicznej.

Berlin. — W wielkiej fabryce chemicznej towarzystwa I. G. Farben w Premnitz wydarzyła się straszliwa eksplozja. Ma być kilkunastu zabitych i większa liczba ciężko rannych.

Pewien ślusarz pracował z kilku robotnikami w nowym budynku, do którego wieziono butlę z tlenem. Uczniowie, którzy ją wieźli, upuścili ją na ziemię. Butla, stojąca pod wielkiem ciśnieniem, eksplodowała. Skutki eksplozji były straszliwe. Gazy (!) unoszące się nad fabryką, połączyły się z tlenem i wytworzyły ogromne ciśnienie. W całej okolicy budynku wyleciały wszystkie szyby oraz zawalił się mur, grzebiąc pod sobą wielu robotników.

Dotychczas wydobyto zwłoki siedmiu. Przypuszczają, że liczba zabitych będzie większa.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W TOWARZYSKICH SFERACH RUMUŃSKICH.

Bukareszt. — Przed dwoma dniami dokonała policja w Czerniowcach licznych aresztowań. które wywołały ogromną sensację. Wśród aresztowanych znajduje się znany lekarz czerniowiecki dr. Merdler, jego żona Lola, oraz teściowa Roza Huberts, jedna z najbogatszych kobiet w mieście. Ponadto aresztowano również znanego grafologa Hechta.

Policja komunikuje, iż u wszystkich tych osób znaleziono niezwykle kompromitujący materjał, który dowodzi, iż byli oni w stałym kontakcie i zmowie z kierownikami propagandy komunistycznej.

W dniu wczorajszym policja w Czerniowcach aresztowała również znanego miejscowego adwokata Hitziga, u którego znaleziono liczne ulotki i manifesty rewolucyjne p. t. „Czerwony Bukareszt".

W Jassach aresztowano równocześnie drugą córkę p. Huberts, studentkę, której miejsce pobytu było od roku zgórą nieznane. Studentka ta była już dawniej zamieszana w spisek komunistyczny, jednakże wówczas udało się jej uciec z Czerniowiec i zamieszkać w Jassach pod fałszywem nazwiskiem.

ZALEGŁOŚCI SEJMOWE.

Warszawa. — Pomimo szybkiego tempa, jakie władze sejmowe zastosowały minionej sesji, pozostało jeszcze kilkanaście spraw, których Sejm nie miał czasu załatwić. 13 projektów rządowych czeka jeszcze uchwalenia. Są to przedłożenia w sprawie: funduszu kulturalno - opiekuńczego dla robotników, częściowej zmiany ustroju samorządu terytorjalnego nowelli do ustawy o zmianie urlopów dla pracowników w przemyśle i handlu, nowelli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, wreszcie ubezpieczeń społecznych. Niektóre z tych przedłożeń zostały wniesione do Sejmu jeszcze dawniej, nie zostały jednak załatwione wskutek trudności w łonie samej partji rządowej.

Oprócz wymienionych, nie załatwiono w komisjach szeregu przedłożeń rządowych, dotyczących zatwierdzenia przez Sejm rozporządzeń celnych, zamknięć rachunkowych za r. 1929/30, zamknięć rachunkowych funduszu meljoracyjnego za lata 1928/29 i 1929/30.

O wiele ciekawszą jest statystyka niezałatwionych wniosków poselskich, zgłoszonych podczas sesji. Tutaj należą np. wnioski Klubu Narodowego. Liczba wniosków poselskich, załatwionych w komisjach i przygotowanych do drugiego czytania, wynosi 11: są to przeważnie wnioski, dotyczące kwestyj gospodarczych.

FERJE ZIMOWE SEJMU.

Warszawa. — Prace Sejmu ze względu na przypadające święta, potrwają najprawdopodobniej do końca przyszłego tygodnia, tj. do dnia 17 bm., poczem rozpoczną się ferje zimowe.

Przerwa w pracach Sejmu trwać będzie do dnia 10 stycznia roku przyszłego.

WNIOSEK KLUBU NARODOWEGO W SPRAWIE SKŁADU RAD NADZORCZYCH.

Warszawa. — Klub Narodowy złożył do laski marszałkowskiej wniosek, wzywający rząd, aby w terminie 4-tygodniowym przedstawił Sejmowi pełny imienny wykaz członków dyrekcji, rad administracyjnych i rad nadzorczych wszystkich przedsiębiorstw państwowych, monopoli, banków, i funduszów państwowych, jak również delegatów rządu i instytucji rządowych, zasiadających w dyrekcjach i radach nadzorczych przedsiębiorstw o kapitale mieszanym, wraz z dokładnem podaniem wszystkich sum, które każdy z wymienionych pobrał w r. 1931/32 tytułem wynagrodzenia i honorarjów, tantjem, zwrotu kosztów podróży i t. p.

Uzasadnienie powyższego wniosku m. in. powiada, że synekury, kumulowane często po kilka w ręku uprzywilejowanych jednostek, obciążają koszty administracyjne przedsiębiorstw państwowych, na co N. I. K. nieustannie i bezskutecznie zwraca uwagę w swoich sprawozdaniach, a także w ostatniem z nich na rok 1931/32. Nadto faworyzowanie niektórych jednostek wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród reszty urzędników państwowych przeciwko kaście uprzywilejowanych.

UROCZYSTOŚĆ URUCHOMIENIA LINJI ŚLĄSK — GDYNIA.

Warszawa. — W związku z uruchomieniem linji kolejowej G. Śląsk — Gdynia na całej jej długości w dniu 10 stycznia odbyć się ma uroczystość jej otwarcia.

BADANIA ZARZUTÓW POD ADRESEM POLICJI.

Lwów. — W związku z interpelacją Klubu Narodowego i Koła Żydowskiego w Sejmie w sprawie ostatnich zaburzeń ulicznych we Lwowie zarządziły władze policyjne dochodzenia, mające na celu ustalenie prawdziwości zarzutów nadużyć ze strony policji, względnie indolencji poszczególnych funkcjonarjuszy.

W komendzie policji Lwów - miasto urzędują delegaci wojewódzkiej komendy: insp. Kamala, nadkomisarz Schwarz i kom. Janczyszyn, którzy prowadzą dochodzenia. Kom. Janczyszyn przesłuchuje poszczególnych oficerów policji i posterunkowych.

Przesłuchiwanie odbywało się bez przerwy we czwartek pomimo święta.

ZJAZD ZWIĄZKU OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY W KATOWICACH.

Katowice. — W Katowicach odbył się w czwartek doroczny zjazd członków Związku ociemniałych żołnierzy z G. Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Na zjazd przybyło 167 ociemniałych weteranów, którzy przybyli w towarzystwie 110 przewodników i przewodniczek.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele garnizonowym, które odprawił ks. płk. Sinkowski, wygłaszając wzruszające kazanie do ociemniałych żołnierzy.

Po nabożeństwie ulicami miasta Katowic ruszył pochód ociemniałych z orkiestrą wojskową na czele. Widok ociemniałych, prowadzonych przez swych przewo

KINO-TEATR „NOWOŚCI"
Nowa rosyjska na ekranie MIŁOŚĆ DONSKIEGO KOZAKA oraz
W Krainie Srebrnego Lwa
Wejście od 49 groszy. Szczędźcie w aparach.

dników, wywoływał poruszenie wśród publiczności. Pochód udał się na plac Wolności, gdzie imieniem ociemniałych żołnierzy złożono wieńce na płycie powstańca. Z placu udali się uczestnicy zjazdu do Sali Powstańców, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Po południu po żołnierskim obiedzie odbyło się walne zebranie członków Związku Ociemniałych Wojaków b. zaboru pruskiego pod przewodnictwem inż. Pierzyńskiego. Na zebraniu złożono sprawozdania oraz dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został ponownie inż. Pierzyński, sekretarzem p. Łepczyński, skarbnikiem Michalak. Po obradach odbyło się towarzyskie zebranie ociemniałych żołnierzy wśród koleżeńskiego nastroju.

ZEBRANIE RAD NACZELNYCH STRONNICTW ZACHOWAWCZYCH.

Warszawa. — W czwartek, dn. 8 grudnia odbyło się wspólne zebranie Rady naczelnej prawicy narodowej. Chrześcijańskich rolników i Zarządu głównego organizacji zachowawczej pracy państwowej, na którem przedyskutowano szereg aktualnych zagadnień z dziedziny politycznej i gospodarczej.

W rezultacie tej dyskusji zwróciły się wymienione organizacje do prezesa komitetu zachowawczego ks. Janusza Radziwiła z prośbą o przedstawienie czynnikom miarodajnym postulatów przez nie wysuwanych. W toku obrad podniesiono z wielu stron konieczność ściślejszego zjednoczena żywiołów zachowawczych i wskutek tego uchwalono jednomyślnie zwrócić się do komitetu zachowawczego z poleceniem opracowania zasad tej konsolidacji.

Komitet zachowawczy, który odbył się w tym samym dniu pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła przekazał tę sprawę komisji, złożonej z senatorów: Z. Leszczyńskiego, M. Sobolewskiego i St. Wańkowicza.

Powtórny strajk

odbiorców elektryczności w Kielcach.

Kielce. — Jak już donosiliśmy, gmina m. Kielc przedłużyła umowę z elektrownią, będącą własnością spółki belgijskiej, o dalsze 7 lat, wzamian za co miasto otrzyma 1.140.000 zł. Po podpisaniu umowy zaczyna jednak wśród społeczeństwa nurtować tendencja bojkotu prądu elektrycznego, który w myśl ogólnej opinji jest w dalszym ciągu bardzo drogi.

Wprawdzie elektrownia wprowadziła nową taryfę opłat, t. zw. taryfę blokową, w myśl której po przekroczeniu określonego minimum zużytego prądu stosuje się progresywnie zniżkę ceny, nowa taryfa ma jednak problematyczne znaczenie, gdyż minimum zużycia iest zbyt wysokie, tak, że w rzeczywistości konsumenci płacą dalej wysokie ceny.

Poprzedni bojkot światła elektrycznego nie udał się, ponieważ nie był robiony poważnie. Obecnie ujmują akcję w ręce czołowi przedstawiciele ludności i należy liczyć się z nowym, długotrwałym i tym razem należycie zorganizowanym strajkiem elektrycznym w Kielcach.

WALKA O ZNIŻKĘ CEN PRĄDU, GAZU i WĘGLA NA ŚLĄSKU.

Katowice. — Wczoraj popołudniu w sali restauracji „Tivoli" w Katowicach odbył się bardzo liczny wiec konsumentów prądu elektrycznego, gazu i węgla, zwołany przez Zespół Zrzeszeń urzędniczych.

Wezwano Sejm śląski, ażeby uchwalił ustawę o produkcji i sprzedaży prądu elektrycznego i ażeby w ustawie tej zawarte były przepisy o osobnej komisji dla ustalenia cen tych produktów.

Wreszce zażądano, ażeby firmy górnośląskie, jak O. K. S., nie uzależniały cen prądu elektrycznego od czynników zagranicznych.

Dalszą akcję w sprawie zniżki wymienionych cen prądu, gazu i węgla powierzono Zespołowi Zrzeszeń urzędniczych.

ARESZTOWANY BANKIER ZŁOŻYŁ ZABEZPIECZENIE NA 100.000 ZŁ.

Warszawa. — Szaja Sobol, bankier i dyskonter warszawski, aresztowany wskutek tajemniczej afery, o której swego czasu pisaliśmy, został zwolniony z więzienia, gdzie siedział od kilku miesięcy.

Po zakończeniu śledztwa sędzia apelacyjny śledczy dla spraw szczególnej wagi p. Wituński zadecydował zwolnić Sobola z więzienia za kaucją 100.000 zł.

Ponieważ Sobol nie rozporządzał taką sumą w gotówce, zwrócił się do władz sądowych z prośbą o przyjęcie zabezpieczenia hipotecznego, co zostało uwzględnione.

We wtorek po południu do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej na t. zw. „Pawiak", przybył rejent Nowicki, poczem wezwano Sobola do kancelarji i spisano akt zabezpieczenia hipotecznego na sumę 100.000 złotych na duży dom Sobola przy ul. Pawiej nr. 34.

Dom ten znajduje się akurat nawprost więzienia. Po spisaniu rejentalnego aktu zabezpieczenia, papiery przesłano do hipoteki, skąd niebawem nadeszło świadectwo zabezpieczenia.

FATALNY WYPADEK PROFESORA A. KRYŃSKIEGO.

Warszawa. — Sędziwy uczony prof. Adam Antoni Kryński uległ w Alejach Ujazdowskich poważnemu wypadkowi.

Na rogu ulicy Nowowiejskiej czcigodny senjor polonistów polskich wypadł z tramwaju Nr. „0", doznając licznych ran tłuczonych głowy a ponadto złamania prawej nogi.

Lekarz pogotowia przewiózł rannego profesora do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan profesora jest dość ciężki.

KOMENDANT STRAŻY POŻARNEJ PRZED SĘDZIĄ ŚLEDCZYM.

Warszawa. — We wtorek sędzia śledczy Długosz wezwał i przesłuchał komendanta straży ogniowej w Warszawie p. Prokoppa.

Przesłuchanie to pozostaje w związku z zeznaniami wydalonego ze służby miejskiej urzędnika Deglera o nadużycia w komendzie straży ogniowej.

P. Malinowski z komendy straży ogniowej aresztowany w ub. tygodniu, został z nakazu sędziego śledczego wypuszczony z aresztu za kaucją w wysokości 1.000 złotych.

OHYDNY MORDERCA SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Rzeszów. — W drugim dniu procesu przeciw Tadeuszowi Woźniakowi, oskarżonemu o zamordowanie uczenicy seminarjum ś. p. Voglówny, o czem w swoim czasie donosiliśmy, odczytano zeznania świadków, złożone w toku dochodzeń, oraz orzeczenia lekarzy rzeczoznawców.

Po przemówieniu stron ława przysięgłych udała się na naradę, która trwała 15 minut, poczem ogłoszono werdykt.

Sędziowie przysięgli jednomyślnie zatwierdzili pytanie w kierunku winy Woźniaka. Po odczytaniu werdyktu przysięgłych prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary na oskarżonego t. j. kary śmierci.

Po krótkiej replice obrony trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na karę dożywotniego więzienia.

Oskarżony zachowywał się przez cały czas z kamiennym spokojem i przyjął wyrok z ironicznym uśmieszkiem.

ARESZTOWANI ZA EKSCESY LWOWSKIE GROŻĄ GŁODÓWKĄ.

Lwów. — Z więzenia śledczego w Brygidkach wypuszczono we czwartek 4-ch akademików, aresztowanych przed tygodniem w związku z ekscesami ulicznemi.

Wszyscy pozostali więźniowie przebywają w jednej celi i grożą, że w sobotę proklamować będą głodówkę.

SKAZANIE URZĘDNIKA RUCHU i KONDUKTORA ZA KATASTROFĘ KOLEJOWĄ.

Warszawa. — Epilog katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła dnia 7 sierpnia roku ub. pod Łapami, rozegrał się we wtorek w sądzie apelacyjnym.

Katastrofa ta wydarzyła się w pobliżu przystanku Baciuty o godz. 2 i pół w nocy. Kurjer, idący do Białegostoku, wpadł na stojący na torze pociąg osoby nr. 707. W katastrofie tej znalazło śmierć 4 pasażerów, a 7 zostało rannych. Poza tem rozbite zostały dwa wagony, a 6 wagonów zostało uszkodzonych.

Za niedbalstwo i niesumienność został pociągnięty do odpowiedzialności dyżurny ruchu z przystanku Baciuty, Jan Ascik oraz trzech konduktorów pociągu osobowego. Zarzucano im, że nie przedsięwzięli środków ostrożności, a więc nie położyli petard na torze kolejowym i nie dali innych sygnałów o tem, że na torze stoi pociąg.

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał dyżurnego ruchu Jana Ascika na dwa lata więzienia, jednego z konduktorów Józefa Borkowskiego uniewinnił, konduktora Eugenjusza Skupio skazał na 6 miesięcy więzienia, a Kazimierza Penso na 4 miesiące.

Sąd apelacyjny wyrok w stosunku do Ascika zatwierdził, konduktorów zaś uniewinnił.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"

Dziś i dni następnych
Najnowszy przebój produkcji francuskiej!

NIKOLETTA z MONTPARNASSE

Wspaniały, pogodny film z życia paryskiego w rol. główn.: Grazia del Rio i Lucjan Galas

NAD PROGRAM:

ŚWIAT... BEZ GRANIC...

W roli wynalazcy ADAM BRODZISZ, w pozost. rol. Maryla Wojno i inni. Polska mowa! Polska obsada! Polscy artyści!

Ceny miejsc od 70 gr. Szczegóły w afiszach

Uwaga: w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek ostatn. dzienne przedstawienia, słynnego filmu Express Szanghaju

Krzesła na dzienne seanse 49 gr. Szczeg. w progr.

KRONIKA

Piątek 10 GRUDNIA

Dziś — NMP. Loretańskiej
Jutro — Damazego p.
Wschód słońca o godzinie 7.36
Zachód „ „ 15.38
Kalendarzyk historyczny:
Napoleon I w powrocie z Moskwy w Warszawie w 1812 r.

— **Przewodniczący wojewódzkich komisji oszczędnościowych.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu powołał przewodniczących wojewódzkich komisji oszczędnościowych, oraz komisji oszczędnościowych dla wojewódzkich związków komunalnych poznańskiego i pomorskiego

Na stanowisko przewodniczącego wojewódzkiej komisji oszczędnościowej powołany został w woj. kieleckiem p. Bolesław Markowski, b. wicemin. skarbu.

— **Lustracja zakładów masarskich.** W ciągu ostatnich dni naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr. Parnowski i miejski lekarz sanitarny dr. Siciarz dokonali lustracji szeregu warsztatów masarskich. Właściciele warsztatów, w których zostały stwierdzone wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym, ukarani zostali mandatami karnemi od 5 do 50 zł.

— **Kupiectwo domaga się obniżenia cen węgla.** Jak informują z łódzkich zrzeszeń kupieckich, ostatnio wszczęte zostały zabiegi w kierunku obniżenia cen węgla.

Memorjał skierowany przez Zrzeszenie kupieckie do miarodajnych czynników wskazuje na to, że na Pomorzu i w Poznańskiem sprzedaje się węgiel angielski po cenie o 10 proc. taniej od węgla polskiego.

Istnieje nawet uzasadnione podejrzenie, że z zagranicy przemyca się węgiel polski eksportowany, sprzedawany już po opłaceniu ryzyka i kosztów przemytu po cenach znacznie niższych od węgla krajowego, sprzedawanego przez kopalnie.

W memorjale tym organizacje kupieckie domagają się od rządu, aby wpłynął na obniżenie cen węgla jeszcze i z tego powodu, że przy bardzo ciężkiej sytuacji warstw pracowniczych powstają poważne trudności w dostatecznem zaopatrzeniu się w węgiel na zimę.

— **Piekarze dla bezrobotnych.** Onegdaj wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników (ul. Panny Marji nr. 12) odbyło się walne zebranie piekarzy chrześcjan i żydów, na którem w obecności kilkudziesięciu przedstawicieli obu cechów i referenta Wydziału Aprowizacyjnego Magistratu jednogłośnie powzięta została uchwała, aby każdy z piekarzy bezpłatnie dostarczał komitetowi 6 kg. pszennego pieczywa tygodniowo, co w sumie uczyni około 450 kg.

W ten sposób Komitet w pewnej mierze został odciążony z poważnej troski o zapewnienie chorym dzieciom ubogich rodziców odpowiedniego pieczywa.

IV. S. M. P. Ż. zaprasza

Różne bywają zaproszenia: zaproszenie na wieczornicę, na koncert, albo na prelekcję, zaproszenie na zabawę, lub na herbatkę, zaproszenie do wspólnej pracy dla pięknego celu. My na to wszystko i jeszcze na więcej od razu prosimy. Prosimy wszystkie panienki dobrej woli, szlachetne, gotowe do ofiarnej pracy. Prosimy panienki, pragnące miłego towarzystwa wielu najlepszych koleżanek, pragnących gier, zabaw, sportów zimowych i letnich. Prosimy zwłaszcza te, które lubią dużo czytać, deklamować, a może nawet układać wierszyki. Bardzo prosimy te, które pragną się odznaczyć w życiu religijnem. Chętnie prosimy do nas.

Ale, czy wiecie, kto my jesteśmy? Jesteśmy taką osobą prawną, która się nazywa IV S. M. P. Ż., czyli IV Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Mieszkamy w mniejszej sali katedralnej przy ul. Narutowicza 13. Tam zbieramy się w każdą niedzielę o g. 5 po poł. Tam odbywają się nasze prace i rozrywki.

Przyjdźcie do nas, chętnie prosimy. Uczta u nas doborowa i obfita:

W poniedziałki od g. 5 po poł. mamy ćwiczenia gimnastyczne, zmianę książek w bibljotece, zebranie zarządu i kandydatek. We wtorki mamy od g. 6 śpiew, potem gry i zabawy. W piątki o g. 5 zbiera się kółko samokształcenia pod kierunkiem jednej ogromnie miłej i kochanej pani, która nas potem uczy tańców rytmicznych. W soboty uczy haftu pełna słodyczy zakonnica. W I-ą niedzielę miesiąca zbiera się Kółko Eucharystyczne. Prócz tego przygotowujemy deklamacje, referaty, monologi, akademje i przedstawienia. Latem spędzamy najmilsze godziny w naszym ślicznym ogródku zwłaszcza przy kwiatach i siatkówce.

Czy to jeszcze mało? Która panienka poza S. M. P. może się poszczycić życiem tak bardzo i tak pożytecznie urozmaiconem?

Hej, tak nam dobrze, wesoło i miło w naszem S. M. P., że chciałybyśmy i z wami podzielić się szczęściem. Chętnie prosimy.

Przyjdźcie, panienki, zobaczcie i zostańcie z nami.

Panienki zainteresowane mogą się zgłosić codziennie do zakrystji do ks. patrona St. Kurasia, albo w niedzielę na naszej salce do drch. prezeski.

Zarząd IV S. M. P. Ż.

Już nadeszły

fundusze na wykończenie domów.

Jak nam Magistrat komunikuje, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dodatkowo kontygent w sumie zł. 54.525.— na wykończenie małych domów murowanych.

W dniu wczorajszym Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Magistrat o przelaniu niewyzyskanego kontygentu z budynków drewnianych na murowane. Pożyczki do 4.000.— zł. udzielane będą jedynie na wykończenie już zbudowanych domów murowanych, co do których istnieje pewność, że przy użyciu tych pożyczek zostaną kompletnie wykończone.

Ostateczny termin do wnoszenia podań ustalił Bank na 15 grudnia 1932 r. Wobec tego reflektanci powinni niezwłocznie złożyć podania tak, aby dnia 12 grudnia r. b. mogły być rozpatrzone na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy. Podania bez dokumentów nie będą rozpatrywane.

Do podania muszą być załączone następujące dokumenty: 1) wyciąg hipoteczny (hipoteka czysta), 2) kopja zatwierdzonego przez Magistrat planu, 3) kosztorys na wykończenie budowy w 2-ch egzemplarzach.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** W piątek, dn. 9 b. m., o godz. 7-ej wiecz. punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie wieczór odczytowy Zw. Peowiaków.

Program: otwarcie serji wieczorów odczytowych dokona prezes częst. Koła Peowiaków p. komisarz J. Mazur, wykład z cyklu „P. O. W. w walce o Niepodległość" p. t. „Lis-Kula" — wygłosi p. R. Schmidt, wykład p. t. „Wyspiański jako poeta państwowości polskiej" — wygłosi prof. A. Miller.

Wstęp wolny i bezpłatny.

— **Szkoła zawodowa w domu ucznia.** Dzisiejszy kryzys uniemożliwił wielu kształcenie się zawodowe w normalnej szkole. To też szkoła zawodowa, prowadzoną drogą korespondencyjną — dosłownie szkoła zawodowa w domu ucznia — nabiera coraz większego znaczenia, tembardziej, gdy jest ona przytem i tania.

Rozwój ruchu spółdzielczego spożywców mimo kryzysu zapewnia swym pracownikom zarobek, lecz wymaga jednocześnie coraz doskonalszej pracy pod względem zawodowym i społecznym. Nakazem chwili jest więc dla każdego, kto pracuje lub zamierza pracować w organizacjach spółdzielczych — przejść systematycznie naukę w sposób najbardziej dogodny, drogą nauki na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych (Warszawa Grażyny 13), prowadzonych przez Zwią-

zek Spółdzielni Spożywców Rzpl. Polsk. Zarówno program, jak i sam system nauczania odpowiada całkowicie potrzebom spółdzielczego oraz samego ruchu.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne mają program nauczania dostosowany do stanowisk w spółdzielniach: I grupa dla pracowników sklepowych, II grupa dla buchalterów, III grupa dla kierowników spółdzielni.

Opłaty są bardzo niskie — 1 zł. od wykładu. Zapisy trwają cały rok. Naukę rozpocząć można w każdym czasie.

Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat Kursów: Warszawa, ul. Grażyny nr. 13.

— **Ze Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego.** Kilka dni temu opuścił prasę Nr. 11 miesięcznika Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego za listopad r. b. „Nasz Świat". Poważny ten organ daje cały szereg aktualnych rozpraw fachowych np. „Rola Banku Polskiego w zwalczaniu lichwy pieniężnej".

Widzimy też rozstrzygnięcie ciekawego konkursu „Naszego Świata" na artykuł publicystyczny lub naukowy pod ogólnym tytułem: „Nasz udział w życiu społeczno-gospodarczem". Na 59-ciu referentów chlubnie wyróżniły się dwa na zwiska znanych częstochowian, pracowników miejscowego Oddziału Banku Polskiego pp. Ludomira Gembarzewskiego i Mieczysława Łakomskiego, co z zadowoleniem podkreślamy.

— **Gdzie jest chleb najdroższy?** Podług urzędowych danych na 1 grudnia r. b. odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. żytniego pytlowego za kilogram: Drohobycz — 39 gr., Lwów i Gdynia — 38 gr., Wilno, Baranowicze, Stanisławów, Przemyśl i Warszawa — 35 gr., Pińsk, Grodno, Tarnopol, Kraków, i Żyrardów — 34 gr., Brześć n. B., Tarnów, Nowy Sącz, Katowice i Bielsko — 33 gr., Białystok, Lublin i Poznań — 32 gr., Częstochowa, Radom i Bydgoszcz — 31 gr., Łuck, Łódź, Kalisz, Kielce, Sosnowiec i Toruń — 30 gr., Równe — 27 gr., wreszcie Włocławek — 25 gr.

Z Sądu Okręgowego.

Tajemnica węglarki pociągu Nr. 180.

Dyżurny ruchu PKP na stacji Błeszno (koło Częstochowy), Bolesław Jastrzębski, zwrócił uwagę na dwuch podejrzanych osobników w czapkach kolejarskich kręcących się koło wagonów pociągu towarowego Nr. 180, który naładowany transportem węgla, lada chwila miał odejść w stronę Częstochowy. Dyżurny Jastrzębski podszedł do osobników, celem wylegitymowania ich. Wówczas obaj pseudo-kolejarze rzucili się do ucieczki, przyczem jednemu z nich nie udało się zbiec, drugiego dyż. J. przytrzymał i doprowadził na posterunek policyjny. Zatrzymanym okazał się mieszkaniec Łodzi zam. przy ul. Gdańskiej, 26-letni Michał Adamczewski, znany policji przemytnik.

Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji wagonów znaleziono ukryte pod ładunkiem węgla 30 kg. tytoniu zagranicznego.

Adamczewski stanął onegdaj przed sądem, który skazał go na 48.225 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności — na 482 dni aresztu zastępczego.

Źle trafili przyjezdni ze Śląska.

W ub. wtorek przed sadem Okręgowym stanął 24-letni Stefan Baran oskarżony o to, że w dniu 9 sierpnia r. b. grożąc użyciem rewolweru i brzytwy zabrał w celu przywłaszczenia Franciszkowi Liberce i Bernardowi Polakowi 6.90 gr. i brzytwę.

Obaj poszkodowani są stałymi mieszkańcami województwa śląskiego i przyjechali na odpust do Częstochowy. Pech chciał, że ledwo wyszli z dworca kolejowego, trafili na kiosk Barana do czyszczenia obuwia. Baran pięknie na glanc wyczyścił im obuwie, a potem ofiarował się im w charakterze przewodnika po Częstochowie. Ślązacy propozycję tę przyjęli i wkrótce w trakcie libacji oskarżony zażądał od nich pieniędzy na wódkę, a gdy ci odmówili, rzucił się na nich ze słowami „ja was tu powystrzelam".

Sąd Okręgowy skazał oskarżonego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od sierpnia, lecz na zasadzie amnestji połowę kary mu darował.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— **Nowy zamach samobójczy.** W nocy z środy na czwartek w mieszkaniu lekarza-dentysty Gottajnera (Ogrodowa 3)

KINO „PANORAMA"
Od czwartku 8 do niedzieli 11 b. m. włącznie
PUSZCZA Dramat w/g pow. J. Weissenhoffa. W rol. gł. N. Grudzińska, J. Marr, A. Karewicz, J. Benifa, P. Owerło i inni. Jako II progr. tylko 9 bm.
MACISTE-KRÓL CYRKU
Dramat cyrkowy z **B. POGANO.**
Ceny zniżone. Sala ogrzana.

służąca Władysława Nowak w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Zawezwane do desperatki Pogotowie po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala Panny Marji. Tło zamachu samobójczego — nieszczęśliwa miłość.

— **Tajemnicze zniknięcie 19-letniej panny.** Zamieszkała przy ul. Tartakowej nr. 40 Eleonora Jakubowska, zameldowała policji, że 19-letnia córka jej, Aniela, przed kilku dniami wyszła z domu i nie wróciła. Policja prowadzi dochodzenie w celu wykrycia miejsca pobytu tajemniczo zaginionej panny.

— **Kradzieże rowerów.** W dniu 6 b. m. z korytarza domu nr. 12 przy ul. św. Rocha skradziono rower wart. 70 zł. na szkodę Antoniego Tamy.

Jędruszek Tadeusz zam. we wsi Mirów zameldował policji, że z przed Kasy Chorych skradziono mu rower wart. 100 złotych.

— **Kradzież bielizny.** Sznajderówna Kazimiera (Aleja Wolności 8) zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania w czasie jej nieobecności skradziono bieliznę wart. 50 zł.

Zuchwała kradzież

5.000 kg. worków łupem złodziei.

Nocy wczorajszej w fabryce przetworów chemicznych „Rędziny" pod Częstochową dokonano niesłychanie śmiałej kradzieży: oto nieznani sprawcy w niezbadany dotąd sposób zdołali zabrać 5 tonn worków jutowych, których wartość wynosi około 13 tysięcy złotych. Na miejsce zjechali przedstawiciele urzędu śledczego z Częstochowy, którzy w energiczny sposób poprowadzili dochodzenie, będące obecnie w pełnym toku.

— **Napad rabunkowy na szosie.** W ub. wtorek około godz. 3ej po poł. na szosie wiodącej z Częstochowy do Brzeźnicy, między wsią Bronjszew — Prusicko, na powracających z targu z Częstochowy Marjannę Rutkowską mieszk. wsi Janki i Piotra Modlińskiego mieszk. Brzeźnicy, napadło dwuch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali im 235 zł., poczem zbiegli. Policja prowadzi ostre dochodzenie.

— **Włamanie do piwnicy.** W nocy z dnia 7 na 8 b. m., nieznani sprawcy dokonali włamania do piwnicy Stanisława Wiaderka (ul. Narutowicza 352), skąd skradli 1 metr węgla, 3 butelki soku wiśniowego, łącznej wart. 31 zł.

— **Dzika zemsta na dorożce.** Dnia 7 b. m. około godz. 12 wiecz. nieznani sprawcy porżnęci nożami pasy u dorożki Jachowiczowi Władysławowi (Warszawska 120). Nadto meldujący nadmienił, że tydzień temu skradziono mu z dorożki mutry i śruby, wart. 50 zł. Dochodzenie w toku.

— **Pobity i okradziony.** Mateja Józef (Wysockiego 26) zameldował policji, że w ub. czwartek powracając z miasta do domu, na ścieżce w pobliżu ul. Wysockiego, podeszło do niego 2-ch osobników i zażądali pieniędzy na wódkę, a kiedy odpowiedział, że pieniędzy nie posiada, osobnicy ci pobili go i skradli mu z kieszeni 5 zł. Jako jednego z oprawców swoich wskazał Jana Wypchlaka (Wysockiego 20).

— **Z Kielc do Częstochowy na „gapę".** Za jazdę pociągiem bez biletu, zatrzymany został Izydor Goła, pochodzący z Kielc.

— **Pod wpływem modnego tanga.** Stępień Stanisława, zam. w Aniołowie zameldowała policji o skradzeniu jej na lekcji tańca przy ul. Warszawskiej nr. 37 zegarka wart. 6 zł.

— **„Gęsiokrady" nie próżnują.** Siemiatkowski Adam (Pułaskiego 88) zameldował policji, że z niezamkniętej komórki skradziono mu 3 gęsi wart. 18 zł.

Dębińska Aniela (Rejtana 2) zameldowała znów o kradzieży 6 gęsi wart. 30 zł. Jak widać „gęsiokrady" nie próżnują.

— **Kradzież z wozu.** Kus Władysław zam. we wsi Brzózka, gm. Dźbów, zameldował policji, że z wozu przy ul. Ogrodowej skradziono mu papierosy, machorkę, kawę i groch, wart. 39 zł.

— **Nie długo bawił na wolności.** Na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymany został Jan Kasprzyk zam. we wsi Ostrowy, gm. Miedźno, który przed kilku dniami zbiegł z aresztu gminnego w Kłobucku.

— **Czyje torebki?** Na Posterunku P.P. w Przyrowie znajduje się do odebrania znaleziony worek z torebkami sklepowemi:

— **Za kradzież węgla.** Za kradzież węgla policja spisała doniesienia na: Marjana Piaseckiego i Janinę Jędrykę ul. 1 Maja 20), Juljana Romanowskiego, zam. w Wyczerpach Dolnych i Kopcia Adama (Kiedrzyńska 64).

— **Za stawianie oporu.** Za stawienie oporu czynnego funkcjonarjuszowi P. P. w czasie doprowadzania do Komisarjatu zatrzymany został Żurek Tomasz, zam. przy ulicy Kaczorowskiej nr. 30, Żurka przekazano Sędziemu Śledczemu.

— **Na gorącym uczynku.** Na gorącym uczynku kradzieży żarówek z korytarza biura Inspektora Pracy (ul. Najśw. Marji Panny 35) zatrzymany został Eugenjusz Bajkowski.

— **Kradzież krowy z obory.** W nocy ub. wtorku na szkodę Zieńskiej Stanisławy z Kłobucka skradziona została z niezamkniętego chlewa krowa wartości 83 zł.

Kronika sportowa.

W przepełnionej po brzegi sali Teatru Zdrojowego w Inowrocławiu odbyło się we wtorek o godz. 8 wiecz. międzynarodowe spotkanie bokserskie Inowrocław—Sztokholm. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szwedów 13:3. Widzów zebrało się około 2500.

*

Trzeci występ bokserów szwedzkich w Polsce odbył się w czwartek w Łodzi, gdzie odbyło się międzymiastowe spotkanie Łódź—Sztokholm. Zawody te dały zwycięstwo Łodzianom w stosunku 9:7.

*

W czwartek w sali cyrku warszawskiego w obecności tysiąca widzów odbył się mecz bokserski między Gedanją (Gdańsk) a CWS. (Warszawa), zakończony wysokiem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:1.

*

W Dąbrowie Górniczej odbył się mecz o mistrzostwo robotnicze Polski Północnej i Południowej. Zwyciężyła reprezentacja północy oparta na graczach Warszawy i Łodzi w stosunku 5 : 3.

Ostatnie wiadomości.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 9.12. — Z Pragi donoszą, że 15-go b. m. w Białogrodzie odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy i Austrji w sprawie obecnej komplikowanej sytuacji.

Zgoda czy odmowa?

CO SIĘ KRYJE W NOWEJ ODPOWIEDZI AMERYKI?

Paryż, 9.12. — Sekretarz stanu Stimson wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie odpowiedź rządu St. Zjedn. na drugą notę rządu francuskiego w sprawie długów wojennych. Opublikowanie tej odpowiedzi jednocześnie w Ameryce i Francji nastąpi jutro, t. j. w sobotę.

NAD CZEM RADZĄ W NIEMIECKIEJ IZBIE PANÓW.

Berlin, 9.12. — W sali Izby Panów odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie pod hasłem: „O wolne od ograniczeń lotnictwo dla Niemiec". Mówcy domagali się zniesienia ograniczeń traktatowych w dziedzinie rozwoju lotnictwa niemieckiego. W demonstracji wziął udział minister komunikacji baron v. Ruebenach.

Rozruchy i rabunki

W BERLINIE.

Berlin, 9.12. — Wczoraj po południu splądrowano w Berlinie kilka sklepów z żywnością. Grupy wyrostków w liczbie po kilka osób, steroryzowawszy personel w sklepach, odchodziły obładowane łupem. W jednym wypadku oprócz towaru zabrano także zawartość kasy.

Sprawców nigdzie nie zatrzymano.

INTERNOWANY GENERAŁ CHIŃSKI PRZYJEDZIE DO EUROPY.

Moskwa, 9.12. — Internowany przez władze sowieckie dowódca powstańców chińskich gen. Su-Ping-Wen wraz ze sztabem otrzymał pozwolenie na opuszczenie terytorjum sowieckiego i udanie się do Europy. Część internowanych żołnierzy chińskich wyraziła chęć osiedlenia się na ziemi sowieckiej.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
KSIĘŻNA ŁOWICKA
z Jagwigą Smosarską, Stefanem Jaraczem, Józefem Węgrzynem i inn. Wejście od 49 gr.

Katastrofalne skutki

POWODZI W NEAPOLU.

Neapol, 9.12. — Ulewne deszcze spowodowały wylew okolicznych rzek. Targ bydlęcy w Neapolu został zalany przez wylew strumienia Sbauzone. Wiele tysięcy nierogacizny utonęło. Powódź spowodowała zapadnięcie się jezdni o 1 i pół metra, ponadto woda podmyła fundamenty wielu domów. Zarządzono natychmiastową ewakuację zagrożonych budynków.

ZAGADKOWE ZAMORDOWANIE POLSKIEGO ADWOKATA W AMERYCE.

Cleveland, 9.12. — W mieście Lorain (Ohio) zamordowany został wybitny Polak adwokat dr. Kurtz, major rezerwy wojsk St. Zjedn. Zwłoki 37-letniego Kurtza znaleziono z przestrzeloną skronią w samochodzie, stojącym na ulicy. Kurtz był człowiekiem zamożnym i powszechnie lubianym, to też zagadkowe morderstwo wywołało duże poruszenie wśród wychodźtwa polskiego.

W dniu 11 grudnia, w niedzielę **w szkole St. Ligezówny,** Aleja Kościuszki 8 — odbędzie się uroczystość
Przybycia św. Mikołaja
Zaplsy dzieci na wspaniałą tę uroczystość przyjmuje się w kancelarji szkoły, Al. Kościuszki 8, tel. 186
Wiele atrakcyj — Bufet — Zespół muzyczny.
Wstęp dla dzieci bezpłatny. Opłata 50 groszy.
— Początek zabawy o godzinie 16-ej minut 30. —

W dniu 15 grudnia b. r. w sali Klubu Urzędników Państwowych (gmach Województwa) w Kielcach odbędzie się Ogólne Zgromadzenie Programowo-Budżetowe delegatów Komitetów Powiatowych Miejskich i Kolejowych na prawach Powiatowych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Województwa Kieleckiego w pierwszym terminie o godz. 16-ej. W razie przybycia małej ilości delegatów Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 16 m. 30, postanowienia którego będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

Kino-Teatr „ATLANTIC"
RYCERZE OGNIA oraz
WALKA O DJAMENTY
Nad program: **Świetna komedja amerykańska i kronika filmowa „Pata"**

W odpowiedzi na wzmiankę p. t. „Skarga o przywłaszczenie", oczerniającą mnie przez zameldowanie w policji przez E. Szpigla, komunikuję, że sprawa przedstawia się następująco:

Przed kilku tygodniami na skutek umowy między mną a E. Szpiglem, wręczyłem temuż weksel gwarancyjny na zł. 500, wzamian za który miał mi dostarczać towar do mego składu.

Z tejże racji został mi pożyczony przez E. Szpigla furgon rzeźniczy oraz inne rzeczy, o które złożył zameldowanie w policji, oceniając powyższe aż zł. 1400, podczas gdy rzeczy te nie posiadają wartości ponad zł. 150.

Wobec niedostarczania mi przez E. Szpigla towarów, zwróciłem się do tegoż o zwrot weksla gwarancyjnego, wówczas E. Szpigiel dał mi weksel ze swym podpisem na zł. 300, oświadczając w obecności świadków, że do czasu zwrotu wekslu, pozostawia mi furgon i inne przedmioty.

Przed kilku dniami E. Szpigiel zwrócił się do mnie o zwrot furgonu, odmówiłem jednak wydania do czasu oddania mi wekslu z moim podpisem na zł. 500 i na tej podstawie E. Szpigiel oskarżył mnie niesłusznie w policji.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne całkowicie mnie zrehabilituje, przeciwko zaś E. Szpiglowi występuję na drogę sądową.

Piotr Karasiński.

ZGUBIONO
dowód osobisty kolejowy emeryt. wydaną na imię Józef Wdowik — Nr. 54056/W9. 3173

SKRADZIONO
dowód Nr. 27283 i bilet kolejowy na imię Antoni Strama.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Julja Tomzik. 3176

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Magistrat częst. na imię Weronika Turek. 3178

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa i legitymację Uniwersytetu Poznańskiego z fotografją na imię Wacława Pietrzykowskiego

UNIEWAŻNIAM
wydany weksel na zł. 27 Władysławowi Wołkowi, płatny 10. XII. z wystawienia Stanisławy Kupichowej. 3177

POTRZEBNA
panienka inteligentna o miłej powierzchowności do podawania. Wiadomość od godz. 9-ej do 10-ej i pół Cukiernia, Aleja nr. 16. 3174

POTRZEBNA
zdolna ekspedjentka z kilkuletnią praktyką do wędliniarni. Wiadomość II-a Aleja nr. 26, sklep wędlin. 3175

ZGUBIONO
w III-ej Alei lub na Jasnej Górze broszkę bursztynową w złotej oprawie. Zwrócić za nagrodą do Admin. „Gońca".

Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

Niezwykłą uroczystość kościelną miała po raz pierwszy od swego istnienia parafja w Kamienicy Polskiej a wraz z nią cała okolica. W ciągu całego tygodnia mianowicie od 27.XI do 4 b. m. odbywały się w miejscowym kościele misje, które naprawdę były olbrzymią manifestacją religijną. Cały czas bowiem trwania misji, zarówno podczas porannych nabożeństw, jak i wieczorowych, kościół był stale przepełniony, a często nawet i cmentarz kościelny zalegały tłumy wiernych, słuchając w skupieniu i wśród nieustannych szlochów, przepięknych kazań misyjnych. Niewątpliwe, że niejako punktem kulminacyjnym tej uroczystości, było zakończenie misji, które z dużą ceremonją oraz przy nadzwyczajnym udziale ludu odbyło się w ubiegłą niedzielę. Nabożeństwo niedzielne rozpoczęło się wspaniałą procesją z udziałem wszystkich miejscowych organizacji ze sztandarami, tudzież okolicznych straży pożarnych, do pobliskiej kapliczki św. Jana, skąd po odprawieniu krótkich modłów powróciła procesja do kościoła, niosąc krzyż misyjny, który dźwigany był kolejno przez wiernych z wszystkich stanów.

Nastąpiła instalacja pamiątkowego krzyża misyjnego, który poświęcił ks. misjonarz. Poczem złotousty kaznodzieja przystąpił do pożegnania się z wiernymi, wygłaszając długie, piękne kazanie, które było godnem uwieńczeniem całej uroczystości, wzbudzając powszechny zachwyt i łzy. Zaprawdę, że podniosła była to chwila, kiedy w dziwnie pogodny dzień grudniowy, ks. misjonarz stojąc na przygotowanym dlań wzniesieniu pod gołem niebem, żegnał się płomiennemi słowy z wiernymi, sam łkając, a wierni odpowiadali mu chórem swoje przyrzeczenia, płacząc głośno. W odpowiedzi na to pamiętne kazanie pożegnalne ks. misjonarza przemówił krótko ks. prob. Jastrzębski, dziękując kaznodziei za jego chwalebną pracę, a wiernym za tak masowy udział w misjach.

Następnie odprawiona została suma, po której znowu odbyła się procesja wokoło kościoła i w procesjonalnych pochodzie, przy dźwiękach muzyki i pieśni, odprowadzono wreszcie ks. misjonarza na plebanję, skąd przed tygodniem wprowadzono go do kościoła z taką samą ceremonją. Przed plebanją długo jeszcze trwało pożegnanie, albowiem rozentuzjazmowany tłum nie mógł się rozstać z ks. misjonarzem, składając mu podziękowania bez końca oraz wręczając mu żywe kwiaty, a orkiestra strażacka przygrywała na przemian, zaś zespół śpiewaczy Stow. Mł. Polsk. pięknie przyśpiewywał. Wreszcie długo niemilknącemi okrzykami skończyło się wszystko, bo ks. misjonarz znikł w drzwiach plebanji i tłumy poczęły się z wolna rozchodzić, wracając do kościoła jeszcze, bądź też do domostw swoich, często b. odległych od Kamienicy Polskiej.

Na zakończenie podkreślić tu trzeba, że misje, co pierwszy raz odbyły się w tamtejszej parafji, napewno przyniosły pożądany rezultat, gdyż cały czas ich trwania, lud masowo przystępował do Stołu Pańskiego, a w sam dzień zakończenia misji, w ub. niedzielę, udział wiernych, przystępujących do Komunji św. był tak wielki, że 2-ch księży w ciągu paru godzin udzielało bez przerwy Komunji św. To też według powszechnej opinji tamtejszej ludności: nie pamięta się takiego napływu ludu do Kamienicy Polskiej, jak w ub. niedzielę na uroczystości zakończenia misji. Wspomnieć też należy, że podczas misji przybywali licznie do Kamienicy Polskiej księża z okolicznych parafji, którzy stale słuchali spowiedzi świętej. **Jot.**

Kronika handlowa

— **Przemysł wydawniczo - księgarski.** Sytuacja przemysłu wydawniczo - księgarskiego w III kwartale r. b. nie poprawiła się. Liczba nakładów zmniejszyła się prawie o 25 proc., przyczem spadek ten uwidoczniał się szczególnie w wydawnictwach książek szkolnych.

Zbyt książek napotykał na poważne trudności, ponieważ władze zaniechały zupełnie zakupu książek dla szkół powszechnych i średnich, a dotacje uniwersyteckie dla poszczególnych katedr i bibljotek rządowych zmniejszone zostały o 70 procent.

Reforma ustroju szkolnictwa wpłynęła również niepomyślnie na handel podręcznikami szkolnemi, zwłaszcza wobec zniesienia szeregu klas w szkołach średnich, skutkiem czego wiele podręczników stało się zupełnie bezużytecznym remanentem.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że spadek siły nabywczej sferokich warstw ludności miejskiej oraz ograniczenie lub nawet skasowanie w budżetach państwowych i samorządowych pozycji na bibljoteki i pomoce naukowe, dotkliwie wpłynęły na zmniejszenie się obrotu w handlu księgarskim.

— **O ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych.** Sfery gospodarcze zabiegają o wydanie przez min. skarbu okólnika, któryby zwalniał firmy zatrudniające większą ilość robotników od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższej kategorji, podobnie, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Sfery gospodarcze wskazują, iż w warunkach obecnych wydanie takiego okólnika jest tembardziej konieczne.

— **Sprawozdanie z Jarmarku Wełny, który się odbył w dniu 6 grudnia 1932 r.** Katalog obejmuje 31 partji w tem 4 partje według próbek. Nadesłana wełna wynosi razem 28.030,5 kg. z czego całych partji 21,533,5 kg. oraz 4 partje według próbek wagi 6,497 kg.

Na Jarmarku reprezentowana była wełna z następujących województw: Poznańskie — 12 partji — 15,161,5 kg., Pomorskie 6 partji — 1,972,5 kg., Kieleckie 4 partje — 5,711 kg., Warszawskie 2 partje — 2,233 kg., Białostockie 2 partje — 1,984,5 kg., Wołyńskie 2 partje — 280 kg, Lwowskie 1 partja — 355 kg., Łódzkie 1 partja — 263 kg., Poleskie 1 partja — 80 kg. Razem 31 partji — 28,030,5 kg.

W dniu Jarmarku sprzedano 28 partji, ogólnie 23,508,5 kg. wełny za sumę ca. 55,000 zł.

Niesprzedana została partja wynosząca 355 kg. z województwa Lwowskiego, ponieważ wełna była zbyt mokra, oraz jedna partja mniejsza według próbki. Za partję według próbki z woj. Kieleckiego wynoszącą 3,700 kg. zaofiarowano cenę i tranzakcja prawdopodobnie dojdzie do skutku.

Ceny dokonanych tranzakcji wahały się od 1,80 do 2,65 zł. za kg. Kupujących było 12.

— **Konkurencja węgla angielskiego na rynkach skandynawskich.** Walka, jaką od dłuższego już czasu toczy nasz wywóz węglowy o zbyt na rynkach skandynawskich, zdaje się wchodzić w stadjum decydujące. W razie nieodroczenia terminu płatności grudniowej raty długu amerykańskiego, chwiejące się od dłuższego czasu podstawy waluty angielskiej ulegną dalszemu, poważnemu osłabieniu. Obawiać się musimy dalszego spadku funta, a w konsekwencji — zwiększenia opartej o premję walutową konkurencyjności węgla angielskiego.

Poważne niebezpieczeństwa grożą nam również ze strony rokowań handlowych między Anglją, a krajami skandynawskiemi. Choć trudno jest przesądzać, jaki wezmą one obrót, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nacisk, jaki przemysł węglowy angielski wywiera na wzmocnienie swego stanowiska na rynkach skandynawskich nie pozostanie bez wpływu na przebieg rokowań.

— **Rynek bydła i trzody chlewnej.** Notowania cen bydła i trzody chlewnej na targowicy miejskiej w Poznaniu nie wykazały w październiku większych wahań i utrzymały się naogół na poziomie ostatnich dwóch miesięcy. Jedynie notowania świń i cieląt w porównaniu z wrześniem ujawniły zniżkę.

— **Przywóz ryżu tylko na zasadach kompensaty.** W najbliższym czasie zostanie wydane zarządzenie, uzależniające przywóz ryżu z zagranicy od obrotów kompensacyjnych.

Przywóz ryżu będzie musiał być skompensowany albo wywozem przerobionego ryżu, albo wywozem artykułów krajowych.

— **Import bekonów do Anglji.** Anglja ustaliła ostateczne miesięczne kwoty przywozowe bekonów łącznie z szynkami dla poszczególnych krajów. Tak więc przyznano w cwt.: Danji — 506.000, Holandji — 82.000, Polsce — 80.400, St. Zjednoczonym — 40.000, Szwecji 38.600, Litwie — 34.000, Estonji — 7.200, Argentynie — 6.080, Finlandji — 4.400, Łotwie — 4.000, Z. S. S. R. — 4.000, innym krajom — 3.680. Razem miesięczny kontyngent importowy bekonów, szynek peklowanych, oraz innych przetworów peklowanego mięsa wieprzowego wynosi 810.360 cmt.

ZAKŁADY DRUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 245
Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwintne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Z KRAJU.

(— **Zyski elektrowni warszawskiej wynoszą 30 miljonów złotych.** Zyski elektrowni warszawskiej, pomimo złej konjunktury, wynoszą rocznie około 30 miljonów złotych. Gdyby zyski te przypadły miastu, nie byłoby kłopotu z budżetem, redukcjami i obniżkami płac.

Za trzy lata sprawa przejęcia elektrowni przez miasto stanie się aktualna. W związku z tem wyjechał do Paryża przedstawiciel magistratu stołecznego mec. Gabriel.

(—) **Napad bandycki.** Nocy onegdajszej o godz. 1-ej na dom rolnika Szyperskiego w Dębowie pod Nakłem napadło trzech zamaskowanych bandytów, którzy wyjąwszy okno, a następnie rozbiwszy wewnętrzną okiennicę, poczęli strzelać do mieszkania. Obudzony strzałami 23-letni Szyperski zdołał chwycić fuzję, ale zdążył dać jeden strzał, gdyż ugodzony ciężkim przedmiotem, padł na ziemię ciężko raniony. Bandyci steroryzowawszy następnie siostry jego, zrabowali 11 zł., rewolwer i fuzję, poczem niepoznani zbiegli. Jak ustaliło dochodzenie, bandyci dali do wnętrza domu 17 strzałów.

Proces piotrkowskiego Tasiemki

w warszawskim Sądzie Apelacyjnym.

Warszawa. — Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę piotrkowskiego Tasiemki — Jojne Dessaua, który zorganizował na terenie Piotrkowa bandę terorystów. Wraz z Dessauem na ławie oskarżonych zasiedli: Abram Hiler, Abe Wilczak, Jojne Godlstein i Boruch Hauptman.

Banda uprawiała teror na stacji autobusów piotrkowskich, mieszczącej się w pobliżu dworca kolejowego. Teroryści nałożyli na właściciel linji autobusowych specjalne podatki i opłaty, które egzekwowali pod grozą rewolwerów i pałek. W razie oporu pozywano Bogu ducha winnych autobusiarzy na posiedzenie sądu złodziejskiego: „dintojry", które wyznaczały opornym odpowiednie kary. Niejednokrotnie dochodziło do tego, że teroryści zatrzymywali autobusy na szosach i w razie nieuiszczenia pewnych sum pieniężnych, zmuszali pasażerów do opuszczania samochodów, które eskortowali do Piotrkowa. W sądzie okręgowym skazano: Dessaua na 6 lat więzienia, Hibera na 3 lata, Wilczaka na 3 lata, Goldsteina na 3 lata i Hauptmana na 4 lata.

Sąd apelacyjny wyroki te zatwierdził, darowując część kary na zasadzie amnestji.

(—) **Krwawa bójka o „yo-yo".** Nocy onegdajszej o godz. 24-ej przy ul. Młynarskiej nr. 31 w Warszawie wynikła zaciekła awantura między sąsiadami w korytarzu na parterze. Zaczęło się od tego, że 16-letni Stefan Krzykała zabrał „yo-yo" 12-letniemu Ferdynandowi Pilichowi, który z zemsty wybił szybę w mieszkaniu rodziny Krzykałów.

Do awantury wmieszali się sąsiedzi Meslerowie. Wkrótce w korytarzu rozgorzała zaciekła bójka. W ruch poszły noże, wałki od ciasta, pogrzebacze, siekierka, szufelki do węgla, fajerki, patelnie i orczyk.

Bójka trwała około pół godziny, przyczem został wybity tak zwany filong w drzwiach mieszkania Krzykałów, oraz wybite wszystkie szyby i połamane ramy okienne. Nadto zniszczono częściowo urządzenie mieszkania. Dopiero przybycie 5-ciu policjantów zapobiegło dalszemu rozlewowi krwi. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, udzielając pomocy 7-iu rannym. Są to: 12-letni Jan, 14-letni Stanisław, 36-letnia Józefa i 43-letni Wincenty Krzykałowie, oraz 32-letnia Franciszka, 18-letni Franciszek i 47-letni Antoni Meslerowie. Franciszek, który otrzymał ranę kłutą okolicy lędźwi, po opatrunku, został przewieziony do szpitala na Czystem.

Policja aresztowała Stefana Krzykałę i Stanisława Makowskiego, jako głównych sprawców krwawej bójki. Zatrzymano ich w areszcie.

Rodzina Krzykałów zmuszona była spędzić noc u sąsiadów.

Do nabycia we wszystkich aptekach

Osobliwości sądownictwa angielskiego.

Przyjęta oddawna w koronnych sądach angielskich jest zasada, iż przestępstwo, za które poniesiona została kara, uważa się za wymazane z pamięci i wspomnieć o niem można tylko w tym wypadku, jeśli ten, który je spełnił, sam uczyni je przedmiotem dyskusji. Tak więc prokuratorowi nie wolno np. wspomnieć w czasie rozprawy sądowej, iż oskarżony był już ongi karany, a to w tym celu, by tego rodzaju oświadczenie nie wpływało na niezależność decyzji sędziów i ławy przysięgłych.

Nietylko w sądzie, ale i w życiu prywatnym nie wolno Anglikowi wspominać bezkarnie o tem, że znany mu Iks czy Ygrek znajdował się ongi w konflikcie z prawem. W innych krajach wystarcza w takim wypadku przedstawić tylko dowód prawdy, aby nie zasłużyć na zarzut dyfamacji i na karę. Według pojęć i obyczajów angielskich formalizm tego rodzaju kłóci się z pojęciem t. zw. fairness.

Ale nietylko w tym kierunku różnią się pojęcia i uczucia Anglików, od pojęć, przyjętych w innych krajach. W Anglji np. wspominanie o swoich zasługach dla ojczyzny uważane jest za gest wysoce niesmaczny, a jeśli czyni to w sądzie oskarżony, może być pewny, że sąd i przysięgli zaliczą mu to na jego niekorzyść, nawet gdyby poparł swe słowa przedstawieniem dokumentów.

Ilustracją tych obyczajów i zasad może być proces, który toczył się niedawno w Londynie w sądzie karnym Old Bailey. W biurze inseratowem udziałowcem był Mr. Iks, który później wystąpił ze spółki, aby się usamodzielnić. Mr. Iks uprawiał podczas wojny rzemiosło szpiegowskie na niekorzyść Anglji, za co został skazany na 8 lat więzienia. Partner Mr. Iks wiedział o tem i poinformował klijentów Iksa o jego przeszłości, dodając, iż człowiek tego rodzaju może z łatwością stać się recydywistą. Dowiedziawszy się o tem Mr. Iks zaskarżył swego b. partnera o dyfamację. Dyfamator przedłożył sądowi dowody prawdy, a także i zaświadczenie, iż on sam odznaczył się podczas wojny na froncie bojowym.

Pomimo wszystko b. partner Mr. Iksa został skazany na 10 miesięcy więzienia za oszczerstwo. Ława przysięgłych głosowała w tym wypadku jednomyślnie. Cała zaś prasa angielska, opisując powyższą sprawę, podkreśliła z niemałem zadowoleniem wyrok sądu londyńskiego, jako przykład godności i t. zw. fairness sądów angielskich. **Or.**

Gościnność.

Pogromca dzikich zwierząt znajduje się właśnie w klatce dla lwów, gdy posługacz cyrkowy melduje mu, iż przyszedł krawiec i upomina się o swoją należność.

— Niech wejdzie!

Mecz bokserski Polska — Szwecja w Poznaniu. W dniu 4 b. m. odbyły się w Poznaniu zawody pięściarskie międzypaństwowe pomiędzy drużyną Szwecji i drużyną Polski. Na zdjęciu naszem widzimy członków obu drużyn na ringu przed stoczeniem walki. Na prawem skrzydle kierownik drużyny szwedzkiej Soederland

Ze świata.

(X) **Kiedy będzie przezwyciężony kryzys?** W miesięczniku niemieckim „Nauka i postęp" (Wissen und Fortschritt) czytamy następujące uwagi na temat zakończenia kryzysu: „Biorąc pod uwagę czas trwania kryzysów z lat dawniejszych, stwierdzamy, iż kryzys z r. 1884 trwał 20 miesięcy, z r. 1893 — 28 miesięcy, z r. 1907 — 11 miesięcy, z r. 1914 — 7 miesięcy, z r. 1921 — 13 miesięcy, z r. 1929 trwa dotychczas — 23 miesiące. Stąd wypływa wniosek, iż koniec kryzysu obecnego jest bliższy, niż nam się wydaje". Oby ten obrachunek statystyczny okazał się prawdziwym w rzeczywistości!

(X) **Wielka kradzież w muzeum.** W muzeum miejskiem w Zittau (po łużycku Zitawa), w Saksonji dokonano jednej z ubiegłych nocy kradzieży przedmiotów muzealnych wprost bezcennych.

Złodziejom wpadło w ręce, między innemi, 6 zegarków z 17-go, 18-go i 19-go wieku, ze srebra i złota z tarczami emaljowanemi, dwie wielkie złote monstrancje wysadzane djamentami i złoty kielich kościelny z pokrywą.

Pozatem włamywacze zabrali liczne klejnoty złote: łańcuchy, bransolety, brosze, kolczyki i t. d., stanowiące bardzo rzadkie okazy niemieckiej sztuki złotniczej.

(X) **22 miljony bezrobotnych na całym świecie.** Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdziło na podstawie obliczeń, iż ogółem cyfra bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie 22 milj. osób obojga płci. Pierwsze miejsce zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone z 11,4 milj. bezrobotnych, drugie — Niemcy z 5,3 milj., trzecie — W. Brytanja z 3 miljonami. Francja posiada tylko 300.000 bezrobotnych, Czechosłowacja — około 500 tysięcy, Mała Austrja zaś — 266.000.

Kinematografja katolicka

Pierwszą próbą użycia filmu do celów katolickich było przygotowanie przed 10-ciu laty obrazu o kanonizacji św. Joanny d'Arc. Właściwym jednak momentem powstania katolickiej kinematografji jest założenie w Paryżu katolickiego Międzynarodowego Komitetu Kinematograficznego, na którego czele stanął dr. Ernst z Monachjum. Po kongresie wspomnianej organizacji w r. 1928, gdzie opracowano normy praktycznej współpracy katolików w dziedzinie kinematografji, powstały w wielu krajach organizacje lokalne, a jednocześnie pisma specjalnie poświęcone kinematografji katolickiej, wśród nich na naczelnem miejscu włoskie „Rivista del cinematografo", szwajcarskie „Le bon cinema" i paryskie „Le fascinateur", wydawane przez sekcję kinematograficzną znanej organizacji „Bonne Presse". Elementy zgrupowane koło tego ostatniego pisma zajęły się również realizacją wielu filmów wychowawczo-religijnych, zarówno na aparaty normalne jak i popularne Pathe-Baby, aby udostępnić ich wyświetlanie na wet w niezamożnych parafjach.

W roku 1931 powstały „Leo-film" w Monachjum, gdzie wyprodukowano „Św. Elżbietę", oraz „Le film Catholique" w Paryżu, znajdujący się pod protektoratem kardynała Verdier, który przygotował 12 filmów o sakramentach i Ofierze Mszy św. Oprócz tych prac bezpośrednio kontrolowanych przez władze religijne, zanotować należy wiele filmów, powstałych z inicjatywy prywatnej we Włoszech, Francji, Anglji („The Univer se" londyński).

Wreszcie wspomnieć należy o pracach prowadzonych na tem polu przez misjonarzy.

— **„Kobieta Współczesna".** Ukazał się Nr. 40 tyg. „Kobieta Współczesna". Jako artykuł wstępny „Wspomnienie" o Kazimierze Bujwidowej, zmarłej niedawno działaczce feministycznej. Hel. Witkowskiej. „Łódź — miasto smutku i nadziei" Cz. Wojeńskiej, „Wakacje Głodnych" E. Dębnickiej — uwagi w sprawie nowego rozkładu wakacji i „Na Wawelu i pod Wawelem" Wandy Melcer Sztekkerowej, — o obchodzie Wyspiańskiego. Dalszy ciąg „Godziny Wspomnień" M. Dąbrowskiej i interesujący „Wywiad z Wandą Siemiaszkowa", z okazji jubileuszu jej działalności scenicznej. — Recenzja z głośnej obecnie książki Z. Uniłowskiego, „Wspólny Pokój", ciekawa powieść A. Gruszeckiej „Przygoda w Nieznanym Kraju", kompletują ten numer.

— **Zajmujące czytanki.** Seria III polskich autorów, 12 tomików po 4 miesięcznie w prenumeracie od października 1932 r. Kwartalnie zł. 5.— za 12 tomików wraz z przesyłką. Miesięcznie zł. 2. — za 4 tomiki wraz z przesyłką. Pojedyńczo 70 gr. za każdy tomik bez przesyłki.

Nr. 72. Michał Arct jr. Gadające źródło. Młody Jurek Krempiński z zaparciem się siebie walczy o uratowanie rodzinnego majątku. Jego bowiem ukochane Horodniki mają przejść w ręce obce, wskutek wielkiego zadłużenia oraz intryg podstępnego sąsiada. Jurek jedyny szybki i skuteczny ratunek widzi w odnalezieniu Gadającego Źródła, w którem domyśla się nadzwyczaj silnych wód mineralnych. Niestety źródło to od kryć wcześniej ów sąsiad i ono jest właśnie celem jego zabiegów.

Na tem tle rozwija się żywa, zwarta i konsekwentna akcja, w której czytelników z każdą chwilą więcej podniecają dramatyczne przeżycia bohatera i przeszkody, zatrzymujące go w drodze do celu. Książeczka to niewielka, lecz zawiera takie bogactwo treści, że starczyłoby jej na dużych rozmiarów powieść.

Nowe rzemiosło.

— Wylicz mi dwunastu różnych rzemieślników.

— Krawiec, szewc, malarz, poseł...

— Skąd poseł trafił do rzemiosła?

— A bo przecież pracuje językiem w swoim warsztacie sejmowym.

Cudowny zegarek.

— Mój zegarek idzie trzy dni bez nakręcania..

— A jak długo idzie, jeżeli się go nakręci?

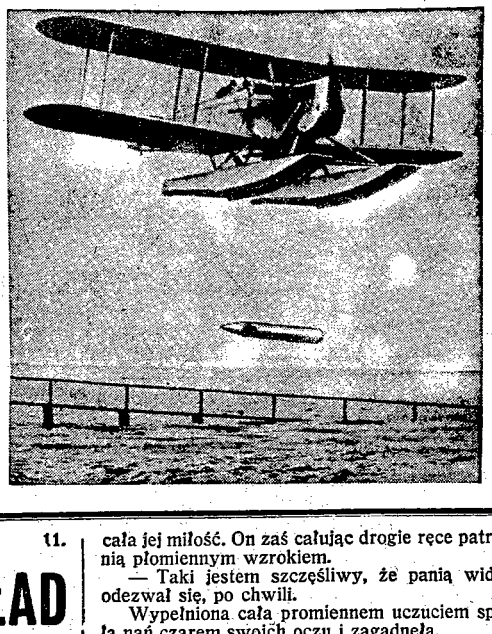

W angielskich warsztatach lotniczych w Chatam ukończono budowę hydroplanów bombowych wojennych, które mogą wznosić się w górę z powierzchni wody i opuszczać na wodę; przeznaczone są one do dalekich wypraw morskich. Każdy z tych samolotów leci z szybkością 250-iu kilometrów na godzinę i zabiera na swój pokład kilka torped czyli wybuchających pocisków podwodnych. Na ilustracji widzimy, jak jeden z wspomnianych hydroplanów w czasie ćwiczeń wyrzuca torpedę. Tego rodzaju przygotowania i ćwiczenia odbywają się w okresie, kiedy w Genewie radzą nad „rozbrojeniem"

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 10 GRUDNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Komunikat meteor 13'15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod 15'25 Wiadomości wojskowe. 15'35 Słuchowisko. 16'00 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt z Wilna. 17'00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17'30 Komunik rybackie 17'40 Odczyt. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości rolnicze. 19'30 Feljeton 19'45 Pras. dziennik radjowy 20'00 Muzyka lekka. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'00 Dodatek do pras. dz. radj. 22'05 Koncert fortepianowy. 22'40 Feljeton. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna

SOBOTA, 10 GRUDNIA.

Katowice — fala 408.7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon 13'05 Komunikat gospodarczy 13'10 Komunikat meteor z Warszawy 13'15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15'15—16'00 Transm. z Warszawy. 16'00 Intermezzo muzyczne. 16'15 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16'40 Odczyt z Wilna. 17'00 Muzyka gramofon. 17'40—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości 19'10 Odczyt. 19'30—23'30 Transm. z Warsz. 23'30 Muzyka taneczna z płyt gramofon.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

11.

SKANDER (Stefanja Kaniakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Proszę mi wierzyć, że od tygodnia szukam sposobności spotkania pani.

Marja uśmiechnęła się lekko.

— W jaki sposób...? — zapytała.

— Ach! Chodzę, jak student ulicami, w nadziei zobaczenia pani. Niech się pani nie śmieje, ale sam nie wiem, co się dzieje ze mną — mówił z żarem.

Marja zwróciła głowę ku Drojewskiemu i spojrzała nań wzrokiem napoły zdziwionym, napoły radosnym.

— Naprawdę? — rzuciła, niby niedowierzająco, podczas, gdyy dusza jej śpiewała hymn radosny.

— Oczywiście. Dlatego ośmielam się prosić panią o wyznaczenie godziny i miejsca, gdzie moglibyśmy się zobaczyć.

— Koniecznie?

— Więcej niż koniecznie — odezwał się głosem, w którym Marja wyczuła gorącą prośbę.

— No... jeśli pan tak bardzo pragnie to... chyba jutro o piątej w parku Łazienkowskim, obok pałacyku.

— Dziękuję z całego serca — rzekł, tonem człowieka szczęśliwego, obejmując Marję płomiennym wzrokiem.

Nazajutrz godzinę wcześniej czekał już w parku, siedząc na ławce, wpatrzony w lśniącą taflę sadzawki.

Gdy zdaleka ujrzał nareszcie smukłą, wytworną postać Marji, zerwał się z błyskiem nieukrywanej radości i pobiegł naprzeciw. Marja również spostrzegła rotmistrza. Gdy stanął przed nią, złote iskry zalśniły w jej oczach, a na twarzy odbiła się cała jej miłość. On zaś całując drogie ręce patrzył na nią płomiennym wzrokiem.

— Taki jestem szczęśliwy, że panią widzę — odezwał się, po chwili.

Wypełniona cała promiennem uczuciem spojrzała nań czarem swoich oczu i zagadnęła.

— Tak? Czy myślał pan, że nie przyjdę?

— Tak i nie. W każdym razie nie byłem tego pewny.

— Dlaczego?

— Czy ja wiem? Kobiety są tak nieobliczalne.

— Ej może nie to... tylko nie przypuszczał pan, że przyjdę na schadzkę. Prawda?

— Wie pani, że nie przyszło mi na myśl nazwać to schadzką.

— A jednak tak jest i ja sama się dziwię, że tak łatwo zgodziłam się na nią, bo zasadniczo nie jestem zwolenniczką schadzek. Ażeby jednak pokazać panu, że nie jest mojem zwyczajem wprowadzać kogoś w błąd, przeto... przyszłam.

— Pierwszy i ostatni raz?

— Myślę, że tak.

— Wniosek, że nigdy nie przyjdzie pani do parku... dla mnie.

— Prawdopodobnie — odpowiedziała z uśmiechem.

— Tembardziej, jestem bardzo wdzięczny, że raczyła pani dla mnie zrobić wyłom w swoich zasadach.

— A wie pan dlaczego?... Bo i ja chciałam pana zobaczyć.

Na zakłopotanej twarzy rotmistrza zajaśniał szczęśliwy uśmiech.

— Pani nawet nie zdaje sobie sprawy, czem są dla mnie te słowa — wyrzekł.

Powoli doszli do ławki i usiedli.

Drojewski przypatrywał się Marji z lubością. Wydała mu się taka młoda. Jej drobną twarzyczkę zdobiła świeżość nieletniej dziewczyny. Jakże kochał tę nieznajomą, o której nie wiedział więcej, ponad to, że mieszka w Warszawie i jest na utrzymaniu wuja. Zresztą, nic go to nie obchodziło. Czuł tylko, że ta kobieta oprzędła mu duszę czerwoną baśnią i że kochać ją jest jego przeznaczeniem.

A Marja?

Marji się zdało, że została nagle ogarnięta tajemnicą miłości, która spadła na jej duszę, jak tchnienie nieznane, a pełne słodkiej rozkoszy. Zacierały się w myśli wspomnienia ubiegłych. smutnych lat. Życie jej poczynało się na nowo i ukazywało w najpiękniejszej swej szacie. Miłość wypełniła całą istotę Marji, a ona oddawała się jej z ufnością. Była to ufność dziecka do matki. Nie wyobrażała sobie, by mogło być inaczej, gdyż była pewną miłości Ryszarda. Czytała tę miłość w jego oczach i nie przyszło jej nawet na myśl. by to miało być z jego strony chwilowym szałem. przelotnem uczuciem. Posiadała niezachwiane przekonanie, że oto nareszcie zjawił się człowiek, który żył na to, aby należeć do niej tak, jak ona do niego.

Drojewski zaczął opowiadać Marji o swojem życiu. Ojciec umarł przed laty; miał tylko matkę, z którą mieszkał w willi pod Warszawą. Ta willa była jedynym majątkiem jaki posiadał. W dzieciństwie stracił braci i siostry a matka po stracie dzieci i męża przeniosła na niego miłość. całego serca. Przeszedł wojnę światową na froncie rosyjskim. Ufny w szczęśliwą swą gwiazdę, która go uchroniła przed śmiercią, zagladającą mu często w oczy; a teraz, gdy poznał Marję. życie jego nabrało większej wartości. Sam nie wiedział. kiedy w gorących słowach wyznał jej swoją miłość. ale czuł. że nie może dłużej milczeć. Już przed tygodniem przy kolacji o mało, że jej tego nie powiedział. Sam nie wie co mu się stało. Spadło to na niego tak gwałtownie i objęło płomieniem całą jego istotę. Widzi w jej oczach niezwykłą sympatję dla siebie więc ma nadzieję, że zamieni się ona w miłość. (D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone.—Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".